

Drzonkowianka i Zorza bezkonkurencyjne w A-klasie! Obie zielonogórskie drużyny zobaczymy w przyszłym sezonie w klasie okręgowej!

>> 6

informator samorządowy

# Łącznik zielonogórski

nr 23 (316) 14 czerwca 2019

www.LZG24.pl



Z batutą widziano go nawet na Winnym Wzgórzu... Nic dziwnego, dyrektor Filharmonii Zielonogórskiej Czesław Grabowski ma w swoim dorobku ponad dwa tysiące koncertów. Przed nim ten piątkowy, wierzący 50 lat pracy artystycznej.

>> 2

# PARKINGI NA PLUSIE

Program „Parkingi 1000 plus” kręci się na całego. Magistrat ogłasza przetargi, a radni analizują kolejne propozycje mieszkańców. – W przyszłym roku dojdziemy do tysiąca nowych miejsc i pracujemy nad następnymi. To sukces – mówi radny Filip Gryko. >> 4



Radni Paweł Wysocki, Filip Gryko i Marcin Pabierowski pilotują program „Parkingi 1000 plus”. Nowe miejsca postojowe są ekologiczne, zbudowane z materiałów przepuszczających wodę, która po deszczu wsiąka w grunt. Fot. Piotr Jędzura

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Wandale, monitoring i policja

**Kobieta maszerowała rano przez deptak i po kolei wyrwała kwiaty. Donica po donicy. Energii miała bardzo dużo.**

W poniedziałek rano ul. Żeromskiego wyglądała jak pobojuwisko. – Aż żal było patrzeć na porozrzucane kwiaty. Nasi pracownicy wkładają wiele pracy, by donice i kłomby wy-

glądały ładnie i kolorowo. Mamy sygnały, że zielonogórczankom nasza praca się podoba – mówi Krzysztof Sikora, prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej. – I nagle, wstajesz rano i widzisz takie bezmyślne zniszczenia. Normalnie ręce opadają.

ZGK natychmiast opublikował na Facebooku zdjęcia zniszczeń z dopiskiem: Niszczycielu miejskiej zieleni - ZNAJDZIEMY CIEBIE! Koniec zgody na akty wandalizmu!!! Na szczęście mamy monitoring miejski. Sprawca poniesie odpowiedzialność za to, co zrobił.



Poniedziałkowy poranek na deptaku. Kwiaty wyrwała jedna kobieta Fot. Materiały ZGK

Jeszcze bardziej radykalny był prezydent Janusz Kubicki, który wezwał wandalę do ujawnienia się i przyścia do urzędu. – Jeżeli się nie zgłoszą, opublikuję film z monitoringu – zapowiedział prezydent. A ponieważ sprawy się nie odezwały, prezydent wrzucił film na FB. Do tej pory został on wyświetlony 100 tys. razy. Udostępniono go 1.500 razy. Zielonogórczankom demolka się nie spodobała.

Nagranie dotyczy dwóch zdarzeń. Pierwsze to obrzucenie błotem napisu „I Love Zielona” przy Palmiarni. Na nagraniu widać dzieci, które brudzą napis.

Drugi film jest bardziej bulwersujący. Widać idącą deptakiem kobietę, która wyrwała kwiaty ze stojących tutaj donic. W pewnym momencie zaczyna nawet przesuwać ławkę. Towarzyszącemu mężczyźnie, mimo prób, nie udaje się kobiety uspokoić.

– Napis został umyty. Kwiaty ponownie posadzone. Straty oceniamy na 1.500 zł – wylicza prezes Sikora. – Zgodnie z zapowiedzią sprawę zgłosiliśmy policji. Myślę, że odnajdzie sprawców. Jedno zdarzenie to wykroczenie, drugie przestępstwo. (tc)

# Wyżej cenę twórcę od odtwórcy

- wyznaje Czesław Grabowski, dyrektor Filharmonii Zielonogórskiej, dyrygent, kompozytor i pedagog. Dziś, 14 czerwca o 19.00 z filharmonikami zagra swój jubileuszowy koncert z okazji 50-lecia pracy artystycznej.

- Trzy lata temu, na koncercie z okazji 30-lecia pracy w Zielonej Górze zagrał pan z orkiestrą „Harnasie” Karola Szymanowskiego, bo nie było to panu dane wiele lat temu, gdy kierował pan artystycznie Państwowym Zespołem Pieśni i Tańca „Śląsk”. Na dzisiejszy wieczór w filharmonii też przygotował pan sobie takie muzyczne prezenty?

Czesław Grabowski, dyrektor naczelny i artystyczny Filharmonii Zielonogórskiej: - Wybór był jeszcze prostszy. Ponieważ z okazji jubileuszu chcę się spotkać z przyjaciółmi, z którymi bardzo dużo grałem i zagrać mojego coraz bardziej ulubionego kompozytora, będzie koncert potrójny C-dur Beethovena na fortepian, skrzypce i wiolonczelę. Przypomnę też - samemu sobie - to, co kiedyś napisałem.

- Jest pan autorem kilkunastu kompozycji!

- Kompozycja zawsze była dla mnie najważniejsza, a studia kompozytorskie w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Katowicach w klasie prof. Bolesława Woytowicza wspominam jako jeden z najbardziej szczęśliwych okresów w moim życiu. Na jubileuszowy koncert wybrałem intradę na orkiestrę kameralną.

- I będzie jeszcze wisienka na torcie.

- Zagramy tańce symfoniczne - Dworzaka, Brahmsa, mazur z „Halki” Moniuszki... - które lubię naj-

bardziej. Koncert zakończymy beztrudnymi polkami Straussa.

- Bilety rozeszły się mignięciem, ale i bez nich koncert będzie można zobaczyć i usłyszeć.

- Będzie transmitowany na telebimie, w amfiteatrze przed filharmonią. Mamy tu przecież od roku piękne miejsce spotkań muzycznych, i nie tylko.

- Zielonogórzanie znają pana przede wszystkim jako dyrektora i dyrygenta... Ale pewnie nie wiedzą, że przez minione pół wieku dał pan ponad dwa tysiące koncertów.

- Z dużym zaokrągleniem, bo policzyć je trudno. Tak samo zresztą, jak 50 lat pracy artystycznej. Podkreślam więc, że chodzi wyłącznie o pracę na etacie. Bo na cymbałkach grałem już w przedszkolu. Zawsze wiedziałem, że będę muzykiem albo muzykantem.

- Zaraz, zaraz... mali chłopcy chcą być strażakami.

- Ja nie, ale mam medal „Honorowy Strażak Zielonej Góry”, z którego bardzo się cieszę, bo strażaków podziwiam. Ja jako dziecko chciałem pracować w cyrku, był dla mnie magią, więc wyobrażałem sobie siebie w cyrkowej orkiestrze. I jak na złość, tylko w cyrku nigdy nie wystąpiłem.

- Jak to „tylko”? Grał pan do kotleta?

- Grałem. I na pogrzebach, na ślubach, w ko-



Maestro i jego zielonogórska orkiestra. Dyryguje nią już 33 lata - muzycznie i organizacyjnie. - Bo prawda jest taka, że częściej używam ołówka, którym wypełniam kalendarz przynajmniej rok do przodu, niż batuty. Sprawy okołomuzyczne, okołokoncertowe, planowanie zajmują więcej czasu, aniżeli ich realizacja - mówi Czesław Grabowski. Fot. Piotr Jędzura

ściele, w domach kultury, potem w szkołach muzycznych I i II stopnia, no i w akademii... Jak pani widzi, szeroko rozumiane życie muzyczne nie jest mi obce. Moim zdaniem, można być świetnym organi-

stą i mieć satysfakcję, byle grać dobrze. Moniuszko był. Tamte doświadczenia mnie ukształtowały, i jako muzyka, i jako człowieka. Dziś procentują umiejętnością pracy z ludźmi, a to potwornie ważne w moim

zawodzie, odpowiedzialnością, mobilnością, szerszym spojrzeniem na to, co nas otacza.

- Zapomniał pan o świetnym kontakcie z publicznością.

- Ja publiczność szanuję, ot i cała tajemnica. Ludzie na koncertach są moimi muzycznymi przyjaciółmi. Przecież nie przychodzą na koncerty, żeby mnie krytykować, tylko po to, żebyśmy wspólnie spędzili przyjemny wieczór. Bo kto powiedział, że zawsze musi być przepełniony głębokimi doznaniem? Ludzie mówią czasem, że nie rozumieją muzyki. Co z tego, ja też jej do końca nie rozumiem, to jest sprawa metafizyczna.

- Kto pana tak w dzieciństwie zaczarował muzycznie?

- Tata grał na organach, ale mama opowiadała, że też kiedyś grała, na mandolinie. Atmosferę muzyczną miałem więc w domu rodzinnym. W każdym razie już w wieku czterech i pięciu lat siadałem do fortepianu i składałem jakieś melodie.

- I dokąd ta muzyczna pasja zaprowadziła pana 50 lat temu?

- Do Opery Śląskiej. Tam zacząłem swoją pracę artystyczną na etacie. Chyba miała w sobie coś z tego cyrku, o którym tak marzyłem, bo byłem nią zafascynowany. W teatrze muzycznym scenografia, choreografia, literatura, muzyka i wykonanie skła-

da się w jedno. Do dziś ludzie stawiają gmachy, żeby posłuchać kilku genialnych kompozytorów operowych: Mozarta, Pucciniego, Verdiego... Nieprawdopodobne!

- Mimo tej fascynacji, 33 lata temu wpadł pan, na rok lub dwa, do Zielonej Góry. I się pan „zasiedziało”.

- Dlatego mogę powiedzieć, że jestem Lubuszaniem z wyboru, do tego dyrektorem Filharmonii Zielonogórskiej dumnym z tego, że gramy w sali na 400 osób, przy pełnej widowni. Gdy tu przyjechałem, średnia frekwencja na koncertach była 145 osób. Podjąłem wyzwanie.

- Choć nie lubi pan wspominać, trochę nam się udało...

- Podobno jak ktoś zaczyna wspominać, to oznacza, że się starzeje. Więc już lubię mniej. Żyję dniem, bez smartfona, ale z kalendarzem, bez którego robiłbym wszystko naraz i nabił się nerwicy, i interesuje mnie przyszłość. Chodzą mi po głowie tańce Rachmaninowa, chciałbym wrócić do komponowania, bo wyżej cenę twórcę od odtwórcy, wiem gdzie będziemy z orkiestrą w październiku 2020 r. Planuję też modernizację wejścia do filharmonii, no i „nowa sala” ma już 15 lat, to i owo trzeba zmienić... A poza tym chcę żyć w zdrowiu, szczęściu i harmonii. Proste.

- Dziękuję.

Ewa Lurc

## PIÓRKIEM CEPRA >>>



## WRYDZYNIE

### Orły Białe rozdane

Prezydent Janusz Kubicki, podczas gali na Zamku Sułkowskich w Rydzynie został uhonorowany statuetką Orła Białego. Otrzymali ją wybitni samorządowcy i przedsiębiorcy, ludzie nauki, kultury i sportu.

Gala zorganizowana została po raz siódmy. Odbyła się w piątek, 7 czerwca, w sali balowej rydzynskiego zamku. Przybyli na nią tegoroczni laureaci wyłonieni przez Kapitułę Fundacji Orła Białego oraz goście, a wśród nich laureaci z poprzednich lat. W tym roku Fundacja nagrodziła 14 osób. Laureaci: Anna Dymna, Krystyna Janda, Anita Włodarczyk, Rafał Dutkiewicz, Piotr Giermaziak, Janusz Kubicki, Czesław Lang, prof. Jacek Maria Majchrowski, prof. dr hab. Tadeusz Maliński, Dariusz Miłek, prof. dr hab. n. m. Hen-



Janusz Kubicki odbiera statuetkę Orła Białego i dyplom honorowy

Fot. Materiały Fundacji Orła Białego

ryk Skarżyński, Zygmunt Rafał Trzaskowski, przedsiębiorstwo Roleski, firma Wielkopolski Indyk.

Prezydent Kubicki otrzymał nagrodę za dynamiczny

rozwój miasta i całej lokalnej społeczności. W gronie laureatów znalazł się także Z. R. Trzaskowski, założyciel i dyrektor firmy Herzt Systems LTD z Zielonej

Góry, za badania i produkcję systemów obronnych na rzecz sił zbrojnych Polski i NATO oraz uczestnictwo w międzynarodowych projektach kosmicznych. (red)

## WZIELONEJ GÓRZE

## Autobusy MZK wracają na dworzec

**W poniedziałek rusza centrum przesiadkowe MZK, a to oznacza, że autobusy miejskiego przewoźnika znowu będą się zatrzymywać przy dworcu PKP.**

- Trwają ostatnie odbiory techniczne. W piątek po 15.00 rozpoczynamy przenosiny centrum obsługi pasażerów, z baru na wprost wejścia na dworzec do nowego centrum przesiadkowego - mówiła w czwartek Barbara Langner, dyrektor-



Od poniedziałku wszystkie autobusy MZK jadące przez centrum miasta będą się zatrzymywać w centrum przesiadkowym  
Fot. Materiały MZK

ka MZK. - W poniedziałek od rana wszystkie sprawy załatwimy już w nowym obiekcie. Tam również zatrzymywaliśmy się będą autobusy. Wracamy na starą linię.

To oznacza, że od poniedziałku autobusy MZK wrócą na trasę: Staszica - Bema - Sulechowska i dalej Bohaterów Westerplatte. Nie będzie już objazdu przez Wyspiańskiego. Nieprzejezdny będzie jeszcze odcinek ul. Dworcowej przed dworcem PKP. Tutaj prace powinny potrwać do końca miesiąca.

W budynku centrum przesiadkowego, oprócz kas dla klientów i pomieszczeń dla pracowników MZK, znajdzie się poczekalnia dla pasażerów i toalety. Autobusy będą

się zatrzymywać pod zadaszeniem. W przyszłości suchą stopą przejdziemy na sąsiedni dworzec PKP i perony. Trwają właśnie prace przy stawianiu wiat na peronach.

Natomiast na pobliski wiadukt wejdziemy po zadaszonych schodach lub wjedziemy windą. Centrum przesiadkowe z wiaduktem łączy zadaszona kładka.

Budowa centrum przesiadkowego to element wielkiej inwestycji przedstawienia także komunikacji miejskiej na nowoczesne, ekologiczne autobusy elektryczne. Dzięki unijnemu wsparciu miasto mogło kupić 47 takich pojazdów. 43 już jeżdżą po ulicach. MZK stara się o kolejne nowe pojazdy. (tc)

# Impreza wprost goni imprezę

To nie przesada! Propozycji na ciekawe spędzenie weekendu jest tak dużo, że będzie musiał mocno nagłówkować się ten, kto zechce „zaliczyć” więcej niż jedno wydarzenie.

## ROWEROWA MASA KRYTYCZNA

**● Piątek, 14 czerwca**  
O 18.00 z pl. Bohaterów wyruszy rowerowa XII Wiosenna Masa Krytyczna. Organizatorzy zapraszają do wspólnego przejazdu głównymi ulicami miasta, a później do spędzenia czasu na mecie - w Ogródzie Botanicznym, gdzie czas umilić będzie DJ Tommy.

## KOZZI FILM FESTIWAL

Trwa jubileuszowa, piąta edycja festiwalu. Przed nami jeszcze cały weekend atrakcji! Dzieje się na deptaku, w bibliotece im. Norwida, w rektoracie UZ...

**● Piątek, 14 czerwca**  
**- Kino Norwid:** 10.00 - „Córka trenera”, reż. Ł. Grzegorzek, 15.30 - „53 wojny”, reż. E. Bukowska, 17.00 - „Ułaskawienie”, reż. J. J. Kolski, zapowiedź Grażyna Błęcka-Kolska, 21.00 - „Podróż do Buenos Aires” - spektakl (i rozmowa) z Gabrielą Muskałą, reż. M. Półtoran;  
**- Festiwal Cafe** (deptak): 15.00 - Spotkanie z... Aleksandra Konieczna, 16.00 - Spotkanie z... Grażyna Błęcka-Kolska;

**- Kino Rektorat:** 11.00 - „Daleko. Historia drogi dookoła świata”, reż. P. Allgaier, G. Weisser, 15.00 - „Ajka”, reż. S. Dworcowej, 17.00 - „Powrót”, reż. A. Zwiagincew, 19.00 - „Casting”, reż. N. Wackerbarth;  
**- Kino Góra Mediów:** 12.00 - Tadeusz Fijewski: „Inspekcja Pana Anatola”, reż. J. Rybkowski, 15.00 - Elżbieta Czyżewska: „Żona dla Australijczyka”, reż. S. Bareja, 17.00 - Teatroteka: „Dzielni chłopcy” - M. Drab, reż. Sz. Waćkowskiego;

**- Lubuskie Centrum Winiarstwa w Zaborze:** 18.00 - Gala Festiwalu, wręczenie statuetek „Co przyjdzie?” - koncert Misia Furtak

**● Sobota, 15 czerwca**  
**- Kino Norwid:** 18.00 - „Z miłości do sentymentu”, recital Marty Honzatko, 21.00 - „Donna Kamelia” - spektakl z Jackiem Zienkiewiczem, Teatr Na Pustej Podłodze, reż. W. Matuszewski;  
**- Festiwal Cafe:** 13.00 - Spotkanie z... Waldemar Matuszewski, Jacek Zienkiewicz;

**- Kino Rektorat:** 12.00 - „Kobiety mafii”, reż. P. Vega, 15.00 - „Powrót”, reż. M. Łazarkiewicz, 17.00 - „Niemiełość”, reż. A. Zwiagincew, 19.30 - „Odnajdę cię”, reż. B. Dziańowicz;  
**- Kino Góra Mediów:** 14.00 - Teatroteka: „Porwać się na życie” - R. Urbański, reż. M. Szczeciński, 15.00 - Elżbieta Czyżewska: „Małżeństwo z rozsądku”, reż. S. Bareja.

## ● Niedziela, 16 czerwca

**- Kino Norwid:** 12.00 - „Wieś pływających krów”, reż. K. Trzaska, 15.00 - „Pitbull. Ostatni pies”, reż. W. Pasikowski, 19.30 - „Piosenki z dobrym tekstem”, recital Katarzyny Żak;  
**- Festiwal Cafe:** 13.00 - Spotkanie z... Joanna Bator, 14.00 - Spotkanie z... Ewa Kasprzyk;

**- Kino Rektorat:** 12.00 - „Wieczór autorski Marka Hłaski”, Zdzisław Wardejn, 14.00 - „Kamerdyner”, reż. F. Bajon, 17.00 - „Elena”, reż. A. Zwiagincew, 19.00 - „Trzy dni w Quiberon”, reż. E. Atef;  
**- Kino Góra Mediów:** 12.00 - Teatroteka: „Gardenia” - E. Chowaniec, reż. W. Urbański, 14.00 - Teatroteka: „Sprawa Rity G.” - J. Janiczak, reż. D. Kopiec, 15.00 - Elżbieta Czyżewska: „Wszystko na sprzedaż”, reż. A. Wajda;

**- Plener** (plac przed Filharnią Zielonogórską, w niepodogóde Sala Kolumnowa urzędu marszałkowskiego): 21.30 - „Księgarnia z marzeniami”, reż. I. Coixet.  
**Szczegóły na www.festiwal.norwid.net.pl**

## LUBUSKIE ŚWIĘTUJE

- W naszym regionie mieszkają wspaniali, otwarci na świat ludzie. Warto się spotkać i podzielić tym, co mamy najlepsze - mówi marszałek Elżbieta Anna Polak i zaprasza na

Święto Województwa Lubuskiego.

**● Piątek, 14 czerwca**  
**● 19.00** - gratka dla melomanów, koncert w Filharmonii Zielonogórskiej z okazji 50 lat pracy artystycznej **Czesława Grabowskiego**, znakomitego muzyka i dyrektora FZ. Koncert będzie



dzie można zobaczyć na żywo na telebimie (czytaj też na str. 2)

**● Sobota, 15 czerwca**  
Główne obchody święta. Wśród atrakcji m.in.:  
**- 10.00-17.00** - na deptaku będzie można spotkać się z podróżnikami i blogerami podczas III Festiwalu Podróżników National Geographic (Jasiek Mela, Aleksandra Świstow, Piotr Horzela i Magdalena Bębnek, Mateusz Waligóra, Szymon Nitka, Ola i Karol Lewandowscy); od 13.00 do 15.30, razem z Kwiciarnią Grafiki będzie można stworzyć własną koszulkę festiwalową; od 11.00 do 13.00 - Globtroterek, rodzinna gra festiwalowa pt. Tajemniczy Bachusik;  
**- 10.00-16.00** - Miasteczko Sportu (parking przy księgarni



Fot. Materiały Urzędu Marszałkowskiego

Św. Antoniego), będzie maraton rowerowy, pokaz i lekcje tanga, Salsa FIT i Bachata, trampolino, spotkanie z Bartoszem Czajkowskim, minimiasteczko rowerowe;  
**- 10.00-17.00** - „Rocznik '89 zgłoś się” - spotkania na deptaku związane z jubileuszem 30-lecia wolnej Polski i 15-lecia wstąpienia do Unii Europejskiej; zobaczmy wystawę zdjęć: jak zmienił się region i Polska od 1989 r., odbędzie się #LubuskieChallenge - happening muzyczny oraz ekspozycja

wystawy prezentującej zmiany w regionie dzięki środkom unijnym;  
**- 10.00-17.00** - Lubuskie od Kuchni - festiwal kulinarny z produktami regionalnymi;  
**- 10.00-17.00** - stoiska: Centrum Badań Kosmicznych oddział lubuski, Zespół Parków Krajobrazo-

wych Województwa Lubuskiego, stoisko landu Brandenburgii i Europa Direct, stoisko fundacji Black Butterfly Ewy Minge,  
**- 12.00-18.00** - spacer po winiarskich piwnicach (czytaj też na str. 8).

Na deser święta  
**- Koncerty:** 17.00 - **Jamal**, 18.30 - **Piotr Bukartyk**, 20.30 - **HappySad** (scena przy ratuszu)  
**● Niedziela, 16 czerwca**  
X Lubuski Piknik Zdrowia na terenie Wojewódzkiego Ośrodka Sportu

i Rekreacji w Drzonkowie. Początek o 11.00. Będą pokazy ratownictwa i dyscyplin sportowych, biegi, mecze piłkarskie, występy artystyczne, konkursy z nagrodami, kucyki, konie i bryczka. Tradycyjnie, stoiska z ofertą medyczną przygotują przychodnie, ośrodki zdrowia, szpital. Na piknik można dojechać darmowym autobusem MZK, linia 30 albo przyjechać razem z rajdem rowerowym - zbiórka chętnych o 11.00, pl. Bohaterów.

**Szczegóły na www.lubuskie.pl**

## BAW SIĘ U STRAŻAKÓW

W sobotę, 15 czerwca, strażacy ze Starego Kisielina zapraszają na festyn oraz zawody „Młodzi ogniowi siłacze”. - Strażacy w pełnym rynsztunku bojowym będą ciąli drewno, przenosili ważącego 40 kg manekina, przesuwali młotem przeszkodę, będą także wywarzać drzwi oraz trafiać do celu strumieniem wody z węża strażackiego - zapowiadają organizatorzy. Zawody odbędą się na parkingu przy kościele. Początek o 12.30, zakończenie i wręczenie nagród na festynie strażackim przy remizie OSP Stary Kisielin. Dla dzieci organizatorzy przygotowują gry, konkursy i zabawy, dmuchańce. Będzie można pojeździć gokartami. Do Starego Kisielina przyjadą też ratownicy z Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej OSP Jarogniewice razem z psami ratowniczymi. Pokaz zrobi również grupa WOPR. Przez cały czas trwania festynu będzie możliwość znakowania rowerów. Kuchnia polowa zaserwuje grochówkę strażacką.

## PIKNIK Z CZOŁGAMI

W niedzielę, 16 czerwca, w godz. 10.00-17.00 Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonkowie zaprasza na „Piknik Czołgisty” z mocą pancernych wrażeń. W programie m.in.: dynamiczna prezentacja czołgu T-72, gąsienicowy zestaw przeciwlotniczy 2K11 Krug w akcji, prezentacja czołgu Leopard 2A4 z wyposażenia 10. Brygady Kawalerii Pancerniej. Będą stoiska modelarskie, w tym pokazy jeżdżących modeli czołgów, pokazy walk i obyczajów pancerniaków średniowiecza, tematyczne wystawy i dioramy. Organizatorzy zadbali też, by nie zabrakło atrakcji dla najmłodszych gości, ucieszą się również amatorzy wojskowego menu - będzie grochówka! Wstęp: 10 zł osoby dorosłe, dzieci i młodzież do 18. r. życia bezpłatnie. W trakcie pikniku sprzedawane będą cegiełki na konserwację eksponatów.

(ap, dsp, el)

# PREZYDENT NA 96 FM

w każdą środę o godzinie 12:30 w Akademickim Radiu Index  
tel. 68 326 96 96 NA ŻYWO

## Budujemy kolejne parkingi

- Lada moment zostanie ogłoszony przetarg na budowę kolejnych parkingów. My tymczasem przeglądamy najnowsze propozycje mieszkańców – opowiadają radni: Filip Gryko, Marcin Pabierowski i Paweł Wysocki.

To oni uparli się, że będą pilotować program „Parkingi 1000 plus”, który zakłada, że powstanie dodatkowych tysięcy miejsc postojowych, głównie na osiedlach, gdzie sytuacja jest miejscami dramatyczna.

We wtorek radni sprawdzili kolejne propozycje zgłoszone przez mieszkańców. To te, które przysły do urzędu w odzwieciu na marczy apeli w „Łączniku”.

- Jest ponad 50 zgłoszeń. Część z nich się powtarza, w niektórych jest po kilka lokalizacji - Filip Gryko (klub Zielona Razem) pokazuje segregatory.

- Teraz je przeglądamy i robimy wstępną selekcję, np. czy zadanie nie jest już realizowane we wcześniejszej turze zgłoszeń - dodaje Marcin Pabierowski (Kolejność Obywatelska).

- Po wstępnej selekcji zgłoszenie trafi do odpowiednich komórek urzędu, które sprawdzą, kto jest właścicielem terenu i jakie są założenia planu dla wybranego terenu. Trudno, żebyśmy budowali parkingi np. na prywatnych gruntach - uzupełnia Paweł Wysocki (klub Zielona Razem).

Radni tłumaczą, że procedury trwają długo. Teren musi być sprawdzony. Później wybrane lokalizacje trafiają do projektantów, którzy opracują plan parkin-



Wstępna weryfikacja propozycji parkingowych złożonych przez zielonogórczan. Od lewej: Paweł Wysocki, Filip Gryko i Marcin Pabierowski. Fot. Piotr Jędzura

gu. Jeżeli zachodzi taka potrzeba, zmieniany jest plan przestrzennego zagospodarowania. W sumie trwa to kilkanaście miesięcy.

- Ja mam w laptopie pierwszą korespondencję w sprawie parkingów. Pochodzi z 2017r. - pokazuje F. Gryko. - Te plany są teraz realizowane.

- W tej chwili przeglądamy propozycje do III etapu budowy parkingów. Już zakończyliśmy budowę ok. 500 miejsc w I etapie i właśnie przystępujemy do II etapu na kolejne kilkaset miejsc - mówi M. Pabierowski.

Tymczasem miasto już ogłosiło przetarg na bu-

downę miejsc postojowych przy Liceum Ogólnokształcącym nr 1 (ul. Kilińskiego).

- Na os. Piastowskim dosłownie zaglądałem w każdy zakamarek, żeby znaleźć wolne miejsca. Prawie ich nie ma, stąd pomysł, żeby zrobić duży parking na 51 miejsc na terenie szkoły - opowiada P. Wysocki. - Warunek jest jeden: za dnia korzystają z niego nauczyciele i uczniowie, po południu i w nocy okoliczni mieszkańcy. Ma być cały czas otwarty.

Lada moment ogłoszony zostanie przetarg na następne lokalizacje. Część z nich zostanie zrealizowane do je-

sieni, część w pierwszej połowie przyszłego roku.

- Na przykład, po wielu wędrówkach po os. Pomorskim udało się tam wygospodarować 30 miejsc - dorzuca F. Gryko.

- A na os. Olimp, koło boiska, 70 miejsc - dodaje M. Pabierowski.

Nowe miejsca parkingowe powstaną w następujących lokalizacjach:

- Batorego I - 32 miejsc,
- Batorego II - 70 miejsc,
- Bema I - 18 miejsc,
- Bema II - utwardzenie terenu - 15 miejsc,
- Skłodowskiej-Curie - 20 miejsc,

- Obywatelska - 6 miejsc,
- Obywatelska (koło ronda) - 56 miejsc
- os. Pomorskie - 30 miejsc,
- Powstańców Warszawy - 12 miejsc,
- Świerkowa - 5 miejsc,
- Anny Jagiellonki - 65 miejsc,
- Rezedowa - 15 miejsc.

W sumie to ok. 550 nowych miejsc parkingowych. Wszystkie ekologiczne, tzn. będą robione w takiej technologii, że po deszczu woda będzie wsiąka w grunt zamiast płynąć ulicami.

- Dzięki temu inwestycje są o połowę tańsze, bo nie trzeba budować podziemnej infrastruktury do odprowadzania wód opadowych - wyjaśnia F. Gryko. Po doświadczeniach z budowy pierwszej partii parkingów, zrezygnowano z technologii układania nawierzchni z siatki z tworzyw sztucznych, na której rośnie trawa. Okazała się mniej trwała i trudniejsza w eksploatacji. Teraz stosowane będą kostki układane z dużymi przerwami umożliwiającymi wsiąkanie wody. Efekt jest ten sam, a parkingi będą trwalsze.

- Przy okazji budowy parkingów porządkujemy również całe otoczenie i np. budujemy chodniki, by można było bezpiecznie przejść - kończy P. Wysocki.

(tc)

### W ZIELONEJ GÓRZE

#### Gdzie schronisko

W czwartek odbyło się pierwsze posiedzenie zespołu ds. lokalizacji Miejskiego Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt. W jego skład wchodzi przedstawiciele rady miasta oraz dzielnicy, prezydenta i urzędu miasta oraz Stowarzyszenia „Inicjatywa dla Zwierząt” i sanepidu. Zespół czeka teraz na informacje od mieszkańców o potencjalnej nowej lokalizacji schroniska. Propozycje (opis plus mapa sytuacyjna) można przesyłać do 16 lipca na: redakcja@um.zielona-gora.pl (red)

### W ZIELONEJ GÓRZE

#### Co w planach

Magistrat wyłożył plany przestrzennego zagospodarowania części śródmieścia.

Uwaga! Zmiany nie dotyczą całego śródmieścia, lecz kilku punktów w jego obrębie. - To drugie wyłożenie, uwzględniamy zgłoszone uwagi, m.in. konserwatorskie i podział działek - informuje Małgorzata Maśko-Horyza, kierownik biura urbanistyki i planowania.

**Terminy:** Plan będzie wyłożony do 8 lipca. Można go oglądać w urzędzie miasta, ul. Podgórna 22, VIII piętro, pokój 809, w godz. 8.00-14.00. W tym samym miejscu, w pokoju 810, odbędzie się publiczna dyskusja, którą zaplanowano na 18 czerwca, godz. 14.00. Uwagi można składać do 22 lipca. Plan jest też na stronie miasta: www.zielona-gora.pl w zakładce „Planowanie przestrzenne”. (tc)

### TYDZIEŃ Z WINNICĄ

#### Trzy parcele, jedna winnica

Bohaterką przedostatniego spotkania z gośćmi piwniczki winiarskiej w ramach cyklu „Piątek z Winnicą” będzie plantacja Equus.

Ta winnica to kilka parceli, położonych w odległych od siebie miejscach, które łączy wspólna nazwa, właściciel i jego pasja. A właściciel pasje są dwie, i to od tej drugiej winnica wzięła swoją nazwę.

- Winnicę Equus zrodziła miłość do wina i koni - wyjaśniają Łukasz Chrostowski i Jowita Banek. Equus, czyli z łaciny koń, znajduje się też w logo winnicy, inspi-



W podzielonogórskim Zaborze, na największej parceli winnicy Equus, winne nasadzenia rozpoczęto w 2013 r.

Fot. Archiwum winnicy Equus

ruje nazwy produkowanych przez nią win, no i pasa się na okolicznych trawach. Nie jeden, bo właściciele winnicy są też hodowcami.

Winnica powstała w 2006 r. na łagodnym wyniesieniu w Mierzęcinie, wiosce położonej w północnej części województwa, otoczonej lasami i jeziorami. Choć z lubuskiej winiarską tradycją kojarzmy przede wszystkim okolicę Zielonej Góry, to nieopodal Gorzowa też - już w średniowieczu - istniały winne plantacje. Rosły w klimacie zbliżonym do podzielonogórskiego. Do tej tradycji nawiązali gospodarze winnicy Equus, testując w Mierzęcinie, na powierzchni 0,3 hektara, optymalne odmiany winorośli. W 2010 r. założyli niewielką parce-

lę winnicy w Kornacicach, w woj. świętokrzyskim, a trzy lata później największą 4,2 hektary - w Zaborze pod Zieloną Górą, na terenie lubuskiej winnicy samorządowej. Dziś winnica Equus zajmuje 5,5 hektara w trzech lokalizacjach, na których gospodarze uprawiają odmiany: pinot noir, riesling, zweigelt, rondo, regent, cabernet coris, monarch, solaris, johaniter. Z ich gron powstaje napój bogów, który wielokrotnie zdobywał medale w winnych konkursach. O swoich doświadczeniach i osiągnięciach opowiedzą za tydzień w piwniczce winiarskiej na Winnym Wzgórzu. Bilet wstępu na piątkowe spotkanie kosztuje 10 zł od osoby.

(el)

#### Na Piątek z Winnicą zaprasza winnica Equus.

Spotkanie odbędzie się za tydzień, 21 czerwca, o godz. 19.00. Natomiast dziś (14 czerwca) gospodarzem piwniczki jest winnica Stara Winna Góra. Piwniczka winiarska jest czynna przez cały tydzień w godzinach 14.00-21.00.

# Złóż wniosek i zmień swoją okolicę!

Do 23 czerwca można zgłaszać projekty zadań do realizacji w ramach Zielonogórskiego Budżetu Obywatelskiego 2020. Do wniosku należy dołączyć listę osób, które popierają pomysł.

Ruszyła kolejna edycja Budżetu Obywatelskiego. Do 23 czerwca każdy mieszkaniec Zielonej Góry może zgłosić do urzędu miasta swoje propozycje. Są dwa sposoby. Robimy to w wersji papierowej, zostawiając wypełniony formularz w urzędzie miasta przy ul. Podgórnej 22 (Biuro Obsługi Interesanta, parter) lub w siedzibie Biura Analiz i Rozwoju przy al. Niepodległości 13. Możemy też skorzystać z poczty elektronicznej, wysyłając zgłoszenie na adres: bo@um.zielona-gora.pl. Wysyłane zgłoszenie musi być skanem oryginalnego dokumentu.

- W tym roku do dyspozycji mieszkańców będzie 6,5 mln zł. 20 proc. z tej puli, czyli 1,3 mln, zgodnie z założeniami Kontraktu Zielonogórskiego trafi na realizację zadań w dzielnicy Nowe Miasto - informuje Piotr Dubicki, który w urzędzie miasta pilotuje Budżet Obywatelski. - Mieszkańcy byłej gminy mogą nie tylko głosować, ale również zgłaszać projekty do realizacji na terenie sołectw.

Do każdego formularza zgłoszeniowego należy dołączyć listę poparcia dla projektu. Jest ona niezbędna, by zadanie przeszło pozytywną weryfikację. - Je-

śli wnioskodawca nie dołączy listy, wniosek nie będzie rozpatrywany z powodu błędów formalnego - zaznacza P. Dubicki. Zadanie na terenie tzw. starego miasta powinno być poparte przez 50 uprawnionych osób, w dzielnicy Nowe Miasto przez 15 mieszkańców.

Wypełnienie formularza zgłoszeniowego nie powinno sprawić problemu. Wystarczy podać swoje dane, opisać i uzasadnić celowość zadania, podać lokalizację i oszacować koszty projektu. Oprócz obowiązkowej listy poparcia można załączyć dodatkową dokumentację,

która pomoże przy weryfikacji projektu, np. szkice sytuacyjne, plany, zdjęcia oraz dodatkowe materiały. Wniosek można pobrać ze strony urzędu miasta lub z Biura Obsługi Interesanta przy ul. Podgórnej 22 oraz Biura Analiz i Rozwoju przy al. Niepodległości 13.

- Jeśli jednak ktoś miałby problem z wypełnieniem formularza lub chciałby porozmawiać o projekcie, zapraszamy na konsultacje w piątek, 14 czerwca pod ratusz, od 13.00 do 17.00 - dodaje P. Dubicki. - Jeśli termin „ratuszowych” konsultacji komuś nie będzie pasował, zapraszamy

do kontaktu telefonicznego pod nr: 68 45 64 106.

Przypomnijmy, że Budżet Obywatelski to szczególna forma konsultacji społecznych, gdzie mieszkańcy sami mogą decydować o przeznaczeniu miejskich pieniędzy. - Wzorem lat ubiegłych: są to projekty inwestycyjne, z wyłączeniem zadań dotyczących jednostek oświatowych, których

szacunkowa wartość realizacji nie może być niższa niż 100 tys. zł i nie może przekroczyć kwoty 1 mln zł - tłumaczy P. Dubicki. - Zadania zgłoszone do BO powinny być ogólnodostępne, aby mógł z nich skorzystać każdy mieszkaniec. Dodatkowo zadanie musi być zgodne z prawem, celowe, gospodarne i wykonalne technicznie. (red)

## Budżet Obywatelski

Zielona Góra 2020:

- [www.bozg.pl](http://www.bozg.pl)
- [www.facebook.com/BudzetObywatelskiZG](https://www.facebook.com/BudzetObywatelskiZG)

## Na Chynowie mamy ścieżkę

Zachęcam do zgłaszania własnych pomysłów w kolejnej edycji Budżetu Obywatelskiego, bo dzięki temu możemy zmienić swoją okolicę. Nam udało się wybudować ścieżkę edukacyjną.

Projekt zagospodarowania lasu na Chynowie zgłosiłem do Budżetu Obywatelskiego, wraz z grupą działaczy na Chynowie, mając 16 lat. Jednak moje pierwsze kroki w Budżecie Obywatelskim stawałem już parę lat wcześniej, kiedy to aktywnie uczestniczyłem w zbieraniu głosów na lokalne projekty. Zauważyłem wówczas, jak wiele potrzeb mają mieszkańcy i jak dużo rzeczy jest do zrobienia. Postawiłem na projekty kreatywne, które służą wszystkim mieszkańcom. Moim marzeniem było wielofunkcyjne boisko na Chynowie, które zgłosiłem jako duży projekt. Niestety boiska nie udało nam się wygrać, zajęliśmy trzecie miejsce, lecz to i tak ogromny sukces.

Natomiast zgłoszone przeze mnie małe zadanie, jakim było „Ścieżka edukacyjna na Chynowie” zdobyło 470 głosów mieszkańców, co dało nam możliwość realizacji zadania. Miejsce to zostało zbudowane z myślą i o dzieciach, i o całych rodzinach. Znajdują się tam tablice, z których można dowiedzieć się wszystkiego o życiu leśnych zwierząt, gatunkach drzew oraz grzybów. Dużym zainteresowaniem cieszą się leśne cymbały oraz wygodne ławki, na których można wypocząć w otoczeniu drzew i zieleni. Ścieżka ma bardzo dogodną lokalizację, mieści się na skraju lasu, blisko Zespołu Edukacyjnego nr 1. Pro-



Ścieżka ma bardzo dogodną lokalizację, mieści się na skraju lasu, blisko Zespołu Edukacyjnego nr 1

Fot. Krystian Wybranowski

jekt i jego realizacja kosztowała 200 tys. zł. Co ważne, na każdym etapie inwestycji konsultowano się z nami, abyśmy również mieli realny wpływ na końcowy efekt. Zachęcam więc każdego do zgłaszania swoich pomysłów do kolejnej edycji Budżetu Obywatelskiego, po-

nieważ dzięki temu możemy zmienić swoją okolicę. Konkurencja zawsze jest ogromna, dlatego aby projekt miał szansę wygrać najważniejsze jest zaangażowanie mieszkańców w głosowanie i promowanie zadania.

Krystian Wybranowski



## HARMONOGRAM

10 – 23 czerwca 2019  
zgłaszanie projektów

24 czerwca – 7 lipca 2019  
ocena zgłoszonych projektów

8 – 16 lipca 2019  
uzupełnianie wniosków  
niepełniających wymogów formalnych

19 lipca 2019  
ogłoszenie listy zgłoszonych projektów

22 – 30 lipca 2019  
tryb odwoławczy

31 lipca – 8 sierpnia 2019  
decyzje prezydenta miasta ws. odrzuconych projektów

9 sierpnia 2019  
ogłoszenie listy projektów dopuszczonych do głosowania

12 sierpnia – 25 sierpnia 2019  
głosowanie

do 15 września 2019  
ogłoszenie listy zwycięskich projektów

## PIŁKA NOŻNA

# Brawo! Nasi idą do okręgówki!

Drzonkowianka Inspiracja-wnetrza.pl Racula najlepsza w grupie I zielonogórskiej A-klasy, zaś Zorza Ochla bezkonkurencyjna w grupie III. Obie zielonogórskie drużyny zobaczymy w przyszłym sezonie w klasie okręgowej.

Dla Drzonkowiarki to pierwszy awans na ten szczebel rozgrywek w historii klubu. Nic dziwnego, że spotkaniu ze Spartą Nietkowice towarzyszyła atmosfera wielkiego wyciekowania. Na trybunach było słychać głośny doping od początku spotkania. Eksplozja radości nastąpiła w 16. minucie, gdy bramkarza rywali pokonał Mateusz Czarny. Euforia rosła, gdy jeszcze przed przerwą prowadzenie podwyższył Roland Kiefert. Wynik meczu ustalił niezmiernie tego dnia Jacek Hajdasz, który w 67. min. zdobył gola na 3:0. - Mieliliśmy rachunki do wyrównania, jesienią przegraliśmy z nimi 1:5 i chcieliśmy się zrewanżować - wyznał strzelec trzeciego gola, dla którego to nie pierwszy awans w przygodzie z piłką. - Był Czerwieńsk, Przyłep i Falubaz, więc chyba czwarty - próbował doliczyć się Hajdasz. - Ja nie pamiętam, który to mój awans, stary już jestem - żartował



Drzonkowianka cieszy się z pierwszego w historii awansu do klasy okręgowej

Fot. Marcin Krzywicki

Damian Perwiński, bramkarz Drzonkowiarki, który przyłączył się do rozmowy.

Po końcowym gwizdku rozpoczęła się feta! Nic dziwnego, że trenerowi Drzonkowiarki, po meczu w Starym Kisielinie, łąza zakręciła się w oku. - Myślę, że moje ci-

śnienie to teraz 500 na 500, ale jestem przeszczęśliwy. Napisałem historię, wielką przyjemnością było pracować z takim zespołem - mówił wyraźnie wzruszony Damian Sarnecki. Żywo dopingujący przez cały mecz kibice uraczyli swoich ulu-

bieńców szampanem, były też fajerwerki i race. - Chyba od 1,5 roku nie przegraliśmy na tym boisku, jest zacharowane - dodaje Sarnecki. Czary były też przez sporą część rundy wiosennej, gdy Drzonkowianka nie mogła wygrać meczu. Marco-

wo-kwietniowa seria pięciu remisów kosztowała nawet na chwilę utratę pozycji lidera, ale przeciwnicy też się mylili. Najgroźniejszego z nich, Zorzę Mostki, zielonogórzanie pokonali w maju 3:0, dając jasny sygnał, że kryzys został zażegnany. Drzonkowianka wskoczyła ponownie na fotel lidera, którego już nie oddała. - Uważam, że te zremisowane mecze dały nam mistrzostwo, bo w nich przegrywaliśmy, a jednak zdołaliśmy się podnieść - ocenił R. Kiefert, snajper Drzonkowiarki. Jako jeden z kluczy do sukcesu podał atmosferę i ciężką pracę na treningach.

Drzonkowianka od początku sezonu mówiła głośno o aspiracjach sięgających klasy okręgowej. Inny kierunek obrali w Ochli. Zorza, która przed rokiem spadała z okręgówki, nic nie mówiła o powrocie. - Nauczyłem się już wielokrotnie, że w tym sporcie potrzebna jest pokora. Zapo-

wiedzi i „szabelkowanie” nie zawsze kończyły się dobrze - stwierdził Michał Grzelczyk, trener Zorzy, który już poczynił ruchy transferowe, a zmiany określa mianem liftingu, który wynika z odmłodzenia części składu. - Przyjdzie do nas dwóch zawodników Alfego Jaromirowice, czyli Sebastian Hausler i Kamil Konopacki, dwóch graczy z Przyłepu, których nazwisk jeszcze nie zdradzę, dodatkowo pojawi się młody chłopak - Emil Tesarczyk z Falubazu, wraca też Radek Słonecki - wylicza M. Grzelczyk, który uważa, że drużyna w nowym sezonie dostarczy kibicom sporo radości. O tym samym myślał w Drzonkowiance. Celem beniaminka będzie utrzymanie. - Jeżeli będę dalej trenerem, to mam listę ludzi, których chciałbym widzieć w zespole - kończy D. Sarnecki.

Przed obiema drużynami ostatnia kolejka A-klasy. Szczegóły w rubryce „Weekend kibica”. (mk)

## NORDIC WALKING

## Mistrz jest stąd

**59 minut, 43 sekundy - to jego czas na 10 km. Biegacz by się takim wynikiem nie zachwycił, ale Marcin Rosak ten dystans pokonał idąc z kijkami! Dało mu to mistrzostwo Europy w nordic walking.**

Zielonogórzanin triumfował w niemieckim Roding, wyprzedzając na mecie innego Polaka, Karola Stillera i Francuza Jeana-Luca Heckmanna. - Ja tamjechałem po zwycięstwo, zdecydowanie. Pod względem emocji było gorąco, bo miałem tylko osiem sekund przewagi nad drugim

zawodnikiem - przynajmniej zwycięzca.

Rywalizacja za zachodnią granicą była zdominowana przez białoczerwonych i Francuzów - Ludzie przyjeżdżają z różnych krajów. Najczęściej są to Francuzi, Hiszpanie, bardzo prędko rozwija się to w Rosji, a tam wiadomo - rynek jest przegromny - dodaje Rosak. Sam przygodę ze sportem zaczął od koszykówki, następnie było bieganie, aż w końcu zainteresował się nordic walkingiem. W osiągnięciu sukcesów pomagają mu warunki fizyczne. - Wzrost 195 cm robi swoje, wydolność też mam dobrą. Wykorzystuję również nabytą wiedzę trenerską - zaznacza.

Nie ma mowy, by spacer z kijkami stał się biegiem. Sędziowie uważnie patrzą na ręce i gdy technika odchodzi od przyjętego kanonu, rozdają ostrzeżenia. Trzecie oznacza koniec rywalizacji. Dodatkowo zawodnicy pilnują się wzajemnie. Gdyby ktoś kijki wziął „pod pachę” i podbiegł pod górke, w środowisku byłby spalony.

W Polsce też odbywają się zawody nordic walkingów. Niebawem Rosak wystartuje w Legnicy w kolejnej rundzie Pucharu Europy, w sierpniu pod Bydgoszczą weźmie udział w mistrzostwach kraju. W Zielonej Górze „kijkarzy” można spotkać pod-

czas Winobrania, przy okazji Biegu Bachusa. Tam jednak rywalizację zastępuje rekreacja. Wielki potencjał do przeprowadzenia zawodów mają trasy na Wzgórzach Piastowskich. - Myślę, że nie ma lepszych terenów i gdziekolwiek jestem, to opowiadam ludziom o tym miejscu. Fajnie byłoby kiedyś zrobić tam zawody - przyznaje Rosak.

Sam mówi, że wciąż dąży do doskonałości technicznej. Wiele razy obalali mity, że to sport dla osób zdrowych. - To jest bardzo zdrowy sport, który świetnie wpływa na kręgosłup. I można spalić mnóstwo kalorii - dodaje.

(mk)



Marcin Rosak z sukcesami ściga się z innymi nordic walkerami

Fot. Archiwum prywatne M. Rosaka



Zdjęcia Piotr Jędzura

## FESTYN

## Tak było przed rokiem...

**...turniej streetballa, dmuchańce, biegi dla młodszych i starszych. W tę sobotę, 15 czerwca kolejna odsłona festynu „Czas na sport”. Organizatorem jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.**

Impreza, która odbędzie się za parkingiem hali Centrum Rekreacyjno-Sportowego, na trwałe wpisała się do kalendarza. W tym roku połączona jest z obchodami 100-lecia jubileuszu policji. - Głównym punktem imprezy są biegi na 5 i 10 km. Ten dłuższy bieg otwiera cykl zmagania w ra-

mach Zielonogórskiego Grand Prix w biegach długodystansowych. Rywalizacja dla dorosłych rozpocznie się o 11.00. Poprzedzą je wyścigi dzieci. Te zwykle są najbardziej zacięte! Na starcie biegu 60-metrowego pojawią się najpierw dwulatki (z rodzicami) oraz samodzielnie przedszkolaki, a uczniowie klas I-III ze szkół podstawowych zmierzają na dystansie 200 metrów. - Będzie bardzo wiele atrakcji dla najmłodszych, dmuchańce, strefa militarna, występy na scenie, zagrymy też w streetballa - zachęca Robert Jagiełowicz, dyrektor MOSiR-u. Festyn rozpocznie się o 10.00 i potrwa do 14.00.

(mk)

## SPORTY WALKI

# Tu się nie tańczy, tu się bije

- Cieszę się, że zdążyłem jeszcze jako 40-latek taką piękną galę zobaczyć – mówił po Freak Fight Federation Marcin Najman, który w hali CRS wystąpił w walce wieczoru. Sam powodów do radości nie miał.

Efektowna gra świateł, motywy rodem z japońskiego anime, a na środku hali Centrum Rekreacyjno-Sportowego kwadratowa klatka. Obiekt w Zielonej Górze zamienił się w arenę sportów walki osób, które w ogromnej większości specjalizują się w zupełnie innych profesjach. I tak w ringu pojawiali się: strażak, tancerz, żołnierz, kulturysta, czy... autor piosenek disco polo. Tym ostatnim był Krystian Pudziałowski, brat najsilniejszego kiedyś człowieka świata - Mariusza Pudziałowskiego, a z czasem i zawodnika MMA. Niczym nowym nie są pojedynki MMA tzw. „freaków” lub celebrytów. Gala FFF była jednak wyjątkowa pod tym względem, bo była zdominowana przez osoby znane, ale niekoniecznie ze świata sportu.

Zawodnikami, którzy na co dzień uprawiają sporty walki byli ci, którzy do klatki weszli jako pierwsi. Oglądaliśmy dwa pojedynki lokalnych wojowników. Jakub Kiesiak z Makum Gym Nowe Miasteczko pokonał Pa-



Marcin Najman zasypywany ciosami przez Pawła Trybałę. Po chwili pojedynek był już zakończony. Fot. Marcin Krzywicki

tryka Kimulę z Żarskiego Klubu Sportów Walki. - To moja pierwsza tak duża gala MMA, choć w przeszłości walczyłem już w K1 - przyznał Kimula, który pierwszy raz wszedł do klatki. - Liny zawsze można nagiąć, a tutaj z narożnika cięż-

ko już wyjść - ocenił zwycięzca walki. Sam na pytanie o gwiazdy, które później pojawiły się w klatce uśmiechnął się.

Ale to właśnie celebryci i ich starcia przyciągają przed telewizory szerszą publiczność. Marcin

Najman wielu jest znany nie z tego, że ma na koncie spektakularne sukcesy w ringu, ale dlatego, że spektakularnie przegrywa, umiejętnie prowadząc wojenkę medialną ze swoimi rywalami. Lista tych, którzy go pokonali jest spo-

ra, a w ostatnią sobotę dołączył do niej również Paweł Trybała. „Trybson” zyskał popularność w jednym z reality show. Do pokonania Najmana potrzebował 42 sekund. „El Testosteron” przeszłość ma jednak sportową. Na własne oczy widział, jak zmieniły się gale sportów walki w Polsce. Zaczynał od boks, stąd nie chce, by nazywano go „freakiem”. I choć nie jest ulubieńcem opinii publicznej, spostrzeżenia na temat tego typu gali sportów walki ma ciekawe. - W 2001 r. zacząłem uprawiać boks zawodowy i człowiek wtedy mówił „wow”, widząc parę lampek w hali. To, co tutaj się działo, było jak igryzyska śmierci - cmokał z zachwytem Najman, tłumacząc jednocześnie fenomen walk celebrytów. - Ludzie oczekują więcej emocji. Sam sport trafia do wąskiego grona. Zawodnicy MMA nie powinni się obrażać, że to idzie w tym kierunku. Dla mnie to jest jak taniec z gwiazdami. Tylko że tu się nie tańczy, a się bije - zakończył. (mk)

## FUTBOL AMERYKAŃSKI

## Trener odchodzi

Michael Ray Sholars nie poprowadzi w nowym sezonie Watahy Zielona Góra. - W obliczu wyzwania czekających nasz zespół w przyszłym sezonie, zarząd klubu zdecydował o zakontraktowaniu doświadczonego trenera, którego wizja prowadzenia drużyny będzie spójna z długoterminnym planem rozwoju, przyjętym przez naszą organizację - napisał klub w oświadczeniu. Beniaminek rozgrywek Ligi Futbolu Amerykańskiego I miał za zadanie się utrzymać i to udało się osiągnąć. W trakcie sezonu pojawiła się szansa nawet na udział w play-offach, ale została zaprzeczona porażką z Towers Opole, na własnym boisku w ostatnich sekundach. (mk)



Michael Ray Sholars spędził w Zielonej Górze jeden sezon. Fot. Marcin Krzywicki

## BIEGI

## Z Caritas dla uchodźców

Z okazji Światowego Dnia Uchodźcy, Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej organizuje II Bieg Charytatywny - 23 czerwca na terenie parafii pw. św. Brata Alberta w Zielonej Górze.

Rywalizacja odbędzie się na dystansie 5 km i ma na celu wsparcie nie tylko działalności Centrum Pomocy Migrantom i Uchodźcom prowadzonego przez Caritas diecezjalną już od ponad 10 lat, ale także promocję działań na rzecz cudzo-

ziemców w naszej diecezji. Bieg będzie połączony z festynem parafialnym, który odbędzie się na terenie parafii przy ul. Źródlanej. Zapisy prowadzone są na stronie www.super-sport.com.pl do 18 czerwca, wpisowe to koszt 20 zł. Udział w zmaganiach mogą wziąć osoby powyżej 12. roku życia, niepełnoletnie za pisemną zgodą rodziców. Start zaplanowano na godz. 13.45. Biuro zawodów będzie czynne od południa. Limit wynosi 300 uczestników. Dochód zostanie przeznaczony na Centrum Pomocy Migrantom i Uchodźcom Caritas w Zielonej Górze. (mk)

## BIEGI

## Cross na wzgórzach

Parszywa 12 to wymagający bieg dla miłośników m.in. ciężkich podbiegów. W niedzielę, 23 czerwca rywalizacja odbędzie się już po raz dziewiąty.

Zielonogórski cross od lat cieszy się sporym zainteresowaniem. Wolne miejsca na bieg już się kończą, zapisy prowadzone są na stronie www.super-sport.com.pl. - Namawiam gorąco, żeby się zapisać, bo ten bieg jest wyjątkowy. Biegacze go nie odpuszczają, dla każdego bie-

## RUGBY

## Postawić kropkę nad i

Alfa Bydgoszcz jeszcze w tym sezonie nie wygrała z Watahą Rugby Club Zielona Góra. I niech tak zostanie! W rundzie zasadniczej oba zespoły zmierzyły się ze sobą na stadionie uniwersyteckim przy ul. Wyspiańskiego. Po laniu w pierwszej połowie i wyrównanej drugiej, zielonogórzanie wygrali 62:52. Nikt nie chciał wtedy odkrywać zbyt wielu kart, bowiem oba zespoły wiedziały, że zmierzą się ze sobą również w fazie play-out. Pierwszy mecz o utrzymanie w I lidze, nad Brdą, Wataha wygrała 26:12. Z tą zaliczką przystąpi w tę niedzielę, 16 czerwca do rewanżu w Zielonej Górze. Spotkanie rozpocznie się o 15.00, wstęp jest wolny. (mk)

## KOSZYKÓWKA

## Tytuł dla Zielonej Góry

Najlepsi koszykarze wśród samorządowców są w Zielonej Górze! Przedstawiciele magistratu: Janusz Kubicki, Konrad Witrylak, Paweł Szcześniak, Dariusz Rączka, Mieszko Simiński i Maciej Mieszkański zdobyli tytuł mistrzów Polski w koszykówce 3x3. Streetballowa impreza odbyła się w Zgierzu, a w drodze po tytuł zielonogórzanie wygrali wszystkie sześć spotkań. W finale przegrywali już z samorządowcami z Zamościa różnicą 5 „oczek”, by ostatecznie wygrać 12:11. Zdecydował zwycięski rzut wolny P. Szcześniaka, egzekwowany 1,2 sek. przed końcem meczu. Na najniższym stopniu podium stanęli gospodarze zmagania. (mk)

## W OBIEKTYWIE. SPORTY WALKI &gt;&gt;&gt;



Szymon Słotwiński (z prawej) wywalczył Puchar Polski w kick-boxingu w kategorii kadeta starszego do 69 kg. 16-letni zawodnik Teamu Fighting Zielona Góra trenuje pod okiem trenera Mariusza Cielepy (na zdj. z lewej). W Bałtowie, gdzie rozgrywano zawody, wygrał wszystkie walki. (mk)

Fot. Team Fighting Zielona Góra

## WEEKEND KIBICA

## ŻUŻEL

● **sobota, 15 czerwca:** Grand Prix Czech w Pradze (Patryk Dudek, Martin Vaculik), 19.00 (transmisja: Canal +)

## PIŁKA NOŻNA

● **piątek, 14 czerwca:** 26. kolejka A-klasy, Bizon Wilkowo - TKKF Chynowianka - Francopol Zielona Góra, 18.00  
 ● **sobota, 15 czerwca:** 30. kolejka IV ligi, Polonia Słubice - Falubaz Gran-Bud Zielona Góra, 11.00; TS Masterchem Przylep - Odra Bytom Odrzański, 17.00, boisko w Przylepie; 26. kolejka A-klasy, Avia Siedlnica - Ikar Zawada, 17.00; Sparta Łężyca - Orzeł Szlichtyngowa, 17.00, boisko w Łężyca; Zorza Ochla - Błękitni Lubięcin, 17.00, boisko w Ochli  
 ● **niedziela, 16 czerwca:** 26. kolejka A-klasy, Sokół Dąbrowka Wielkopolska - Drzonkowiec Inspiracja-wnetrza.pl Racula, 16.00

## BIEGI

● **sobota, 15 czerwca:** Festyn „Czas na Sport”, biegi główne - 5 i 10 km, 11.00, parking za CRS  
 ● **niedziela, 16 czerwca:** III Memoriał Zbigniewa Majewskiego w Biegach Przelajowych - 5 i 10 km, 12.00, WOSiR Drzonków

## PŁYWANIE

● **sobota, 15 czerwca:** Letnie Mistrzostwa Polski Niepełnosprawnych, 9.30-13.30 i 16.00-19.00, WOSiR Drzonków  
 ● **niedziela, 16 czerwca:** Letnie Mistrzostwa Polski Niepełnosprawnych, 10.00-13.00, WOSiR Drzonków

## RUGBY

● **niedziela, 16 czerwca:** mecz play-out o utrzymanie w I lidze, Wataha Rugby Club Zielona Góra - Alfa Bydgoszcz, 15.00, stadion przy ul. Wyspiańskiego (mk)

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 316

# W afrykański upał do piwnicy

Zastanawiacie się, gdzie się ukryć w taki upał? Może warto zaszyć się w piwnicy? Winiarskiej! Tylko uważajcie na różnicę temperatur! W sobotę dzień otwarty piwnic winiarskich. Niektóre z nich mają ponad 200 lat.

- Czyżniewski! Z powodu afrykańskich upałów nie myjesz patelni, bo podobno gorąca woda podgrzewa temperaturę w mieszkaniu, a teraz masz zamiar się włóczyć po piwnicach? I jeszcze się zastanawiasz, czy brać ze sobą ciepłą bluzę! A jakiej to różnicy temperatur się spodziewasz? Może kilkadziesiąt stopni? - moja żona każdy domowy problem rozważa dogłębnie.

Tak, spodziewam się kilkudziesięciu stopni różnicy temperatur. Może kilkunastu. Szok termiczny!

- Różnica temperatur? - zastanawia się winiarz Krzysztof Fedorowicz. - Jeżeli przed wejściem do piwnicy, na słońcu będzie z 40 stopni Celsjusza, a w środku jest ok. 12 stopni, to wyjdzie ok. 30 stopni różnicy temperatur.

K. Fedorowicz zaprasza gości do jednej z najciekawszych i chyba najbardziej oryginalnej piwnicy w Zielonej Górze - przy ul. Wodnej 32. To rarytas na skalę Polski. Zazwyczaj jest niedostępna dla zwiedzających. - Jest wkopana w stok wzgórza. Tu, nieopodal wejścia przykrywa ją ok. dwumetrowa warstwa ziemi. Jednak jak wejdziemy w głąb wzgórza, to na końcu piwnicy ta warstwa miała już siedem metrów grubości. Dzięki temu cały czas utrzymuje się tutaj stała temperatura - 12 stopni Celsjusza - opowiada winiarz. Piwnica jest wymurowana z cegieł. Ma ok. 50 metrów długości, siedem szerokości i ok. czterech metrów wysokości. Kolos wkopany w ziemię. Jej twórcy zadbali o dobrą cyrkulację powietrza, stąd kilka szybów wentylacyjnych wystających ponad powierzchnię.

Piwnica ma ponad 200 lat. Kiedyś o dacie założenia i pierwszym właścicielu informowała kamienna tablica umieszczona nad wejściem do pomieszczenia.

Widniała na niej data 1786 i inicjały kupca Johanna Seydela. To bardzo znana postać w XVIII-wiecznej Zielonej Górze. W kronice Johna, przetłumaczonej przez Jarosława Kuczera, Seydel wymieniany jest jako największy producent winogron i wytwórca octu w mieście na przełomie XVIII i XIX wieku. Był wła-



Piwnica winiarska przy ul. Wodnej 32 to prawdziwy rarytas. W sobotę będzie otwarta dla zwiedzających

Fot. Władysław Czulak



Tak przed laty wyglądało wejście do piwnicy

Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej



Tak przed wojną wyglądało wnętrze piwnicy przy Wodnej

Fot. Materiały archiwalne

## DZIEŃ OTWARTY PIWNIC WINIARSKICH, SOBOTA, 15 CZERWCA

Wydarzenie odbędzie się w godz. 12.00-18.00. Wstęp jest wolny, każdy będzie mógł wejść do każdej piwnicy, nie będzie żadnych zapisów ani biletów.

Będzie można kupić lampkę wina na podobnej zasadzie, jak w domkach winiarskich podczas Winobrania. Cena za kieliszek wina wyniesie, w zależności od rodzaju wina i winnicy, od 8 do kilkunastu złotych.

Piwnice i winnice, które wezmą udział w akcji:

- Winiarnia Bachus - ratusz - winnica Marcus
- JazzKino - ul. Sobieskiego 14 - winnica Vae Soli
- Zajazd Pocztowy - ul. Jedności 78 - winnica Equus
- Grottera 3 - winnica Saganum
- Dawny Dom Stanów Ziemi - ul. Sikorskiego 6 - winnica Hiki
- Sowirskiego 3 (wejście przez parking od ul. Drzewnej) - winnica Eduarda Seidela - winnica Kinga

- Wrocławka 7 - piwnica wytwórni win Engmanna - winnica Łukasz
- Kupiecka 4 - winnica Cantina
- Plac Matejki 20 - piwnica wytwórni szampanów Alexandra Krumnowa i zrzeszenia zielonogórskich winiarzy - winnica Trojan
- Palmiarnia - piwnica Augusta Gremplera - winnica Na Leśnej Polanie
- Wodna 32 - piwnica Johanna Jeremiasa Seydela - winnica Miłosz

**UWAGA!** Dzień otwartych piwnic winiarskich nie będzie miał formy spaceru, nie będzie żadnych zbiorek. Każdy będzie mógł zwiedzać piwnice na własną rękę. Przy pomniku Bachusa będzie stoisko Lubuskiego Centrum Winiarstwa w Zaborze, gdzie będą rozdawane foldery z opisem piwnic, winnic i mapą. Chętni dostaną taki folder z mapą, co ułatwi zwiedzanie piwnic. Dzień otwartych piwnic winiarskich jest wydarzeniem towarzyszącym Świętu Województwa Lubuskiego.

ścicielem tzw. Rodelandu, czyli winnic obejmujących również dzisiejszą ul. Wodną. Zmarł w 1839 r. w wieku 96 lat. Jego rodzina zarządzała piwnicą jeszcze przez 100 lat. W XX wieku swoje wyroby przechowywała tutaj wytwórnia koniaków Alberta Buchholza, właściciela zakładu przy ul. Jedności (dzisiaj Wyborowa). To była jedna z największych wytwórni w mieście. Oprócz piwnicy i licznych winnic w okolicach al. Słowackiego, należała do niej dzisiejsza kaplica maryjna na winnicy. Za czasów Buchholza straciła charakter religijny i była wykorzystywana jako domek winiarski i jeden z symboli fabryki.

- Wielu zielonogórzan nie wie, że pod ziemią mamy takie skarby. Duża część mieszkańców i turystów kojarzy winiarską Zieloną Górę jedynie ze Wzgórzem Winnym i Palmiarnią, a o wielu miejscach nie wiedzą nawet przewodnicy - opowiada Szymon Płóciennik, dziennikarz „Gazety Wyborczej” wraz z Przemysławem Karwowskim (Fundacja na rzecz Lubuskiego Dziedzictwa Gloria Monte Verde) pomysłodawca akcji. Panowie już oprowadzali po mieście winiarskie wycieczki.

- Teraz nie ma żadnego spaceru i oprowadzania. Każdy może przyjść kiedy chce i gdzie chce. Zobaczyć wybrane miejsca - mówi S. Płóciennik. - Sprawdzić, że Zielona Góra była naprawdę winiarskim miastem, a ślady tej winiarskiej historii są obecne niemal na każdym kroku. Np. jedno z najbardziej niedocenianych miejsc na naszej trasie to dawny Dom Stanów Ziemi - ul. Sikorskiego. To dzisiaj niepozorny budynek, a ma wspaniałą historię, gościli w nim królowie. Opowiadać o tym będzie Przemysław Karwowski.

Piwnice są w różnym stanie. Niektóre są pięknie wyremontowane, niektóre nadają się do generalnego remontu, np. ta przy Sowińskiego 3. To wielki obiekt. Opowiadać o nim oraz o tradycjach winiarskich będzie Kinga Koziańska z winnicy Kinga.

Tomasz Czyżniewski  
codziennie nowe opowieści i zdjęcia  
Fb.com/czyzniewski.tomasz